Nr. 26. Wilno, Niedziela 5 czerwc[...] Rok. I.

SŁOWO WILEŃSKIE

Prenumerata miesięcznie z odbiorem w Administracji mk. 100. Z dostarczeniem do domu lub przesyłką pocztową mk. 120.

Wychodzi codziennie, z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych, o g. 4-ej pop.

Adres Redakcji: Wilno, Mickiewicza 1, m. 4. Nr. telefonu 156. || Redakcja otwarta od 9-ej rano do 2-giej po południu. Administracja: od 10-ej rano do 4-ej wieczorem.

CENA NUMERU 5 mk.

CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz petitowy jednoszpaltowy: przed tekstem 50 m. polsk.; za tekstem 15 mk.; w tekście 60 mk.

CZERWIEC 5 Niedziela.

Dziś — Bonifacego B. M.

Jutro—Norberta i Klaudjusza

Wschód słońca—3.30
Zachód słońca —8.26

TEATRY I WIDOWISKA.

„*Polski*" — „Pani prezesowa".
„*Żołnierski*"—„W złą godzinę".

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— **Koło Humanistów.** W niedzielę, 5 czerwca, odbędzie się w „Kole Humanistów" Un. Stef. Bat. (zauł. Bernardyński 8, w „Ognisku"), odczyt prof. dr. Marjana Massoniusa, p.t. „Widzenie księdza Piotra". Wstęp dla członków i gości. Początek o g. 6 i pół popoł.

— **Z Centrali Chrześc. Związków Zawod.** W niedzielę, 5 b. m., o g. 1 popoł. odbędzie się ogólne zebranie stolarzy, cieśli i bednarzy. Uprasza się członków o jaknajliczniejsze zebranie, gdyż sprawy są ważne.

— **Zebranie Kooperatywy.** W niedzielę, o g. 2 i pół popoł., w sali Centrali Chrz. Zw. Zaw., Ś to-Jańska 21, odbędzie się nadzwyczajne zebranie członków kooperatywy Centrali Chrz. Zw. Zaw., zwołane przez Radę Nadzorczą. Uprasza się wszystkich członków o jaknajliczniejsze przybycie. Wejście na zebranie tylko za okazaniem książeczki członkowskiej.

— **W poniedziałek,** 6 b. m., o g. 6 w., odbędzie się ogólne zebranie Chrz. Zw. Zaw. czeladników szewskich. Zarząd uprzejmie prosi członków o jaknajliczniejsze zebranie się, gdyż sprawy są ważne.

BIBLJOTEKI I CZYTELNIE.

„*Uniwersytecka bibljoteka*" otwarta codziennie prócz niedziel i świąt od g. 9—1 i od 4—6.

„*Uniwersytecka czytelnia*" otwarta codziennie prócz niedziel i świąt od g. 10—2.

„*Bibljoteka Tow. Przyj. Nauk*" otw. tylko w niedziele od g. 11—1.

Czytelnia pism i wypożyczalnie książek w Domu Ludowym Zarzecze 5 otwarte codziennie od godz. 5-tej do godz. 8-ej wiecz.

GIEŁDA.

Według notowań banków wileńskich z dn. 4 czerwca.

Carskie 500 rb.	875	mr.
„ 100 rb.	330	„
„ drobne 10—25	110-170	„
„ 10 rb. złotem	4400	„
„ 1 rb. srebrem	185	„
„ 1 rb. drobnemi	70	„
Dumskie 1000 rb.	44	„
„ 250 rb.	34	„
Funty szterlingi	3550	„
Dolary	1015-1020	„
Franki	81	„
Marki niemieckie	16,60	„
Osty	16 40	„

RYGA, 4-VI. (EE.) Giełda ryska z dnia 3 czerwca: Funt szterling 1875, dolar 475, frank 39, korona szwedzka 110, duńska 85, ost rubel 15/70, marka niemiecka 7/85, fińska 9/50, estońska 1/25, polska 0/45.

Święto Grodzieńskiego Pułku Strzelców.

Wilno, 4 czerwca.

W niedzielę, 5 czerwca, Grodzieński Pułk Strzelców obchodzi święto poświęcenia i wręczenia mu sztandaru pułkowego.

Święto uroczyste, rzadkie. Tem większe, że odbywa się w chwili, gdy żołnierz polski jak żaden inny zasłużony w ciągu tyloletniej wojny, powraca w stan spoczynku lub do służby pokojowej.

Kiedyś, gdy się Polska wzmocni na tyle, że nie będzie potrzebowała czuwać nad swem bezpieczeństwem, co będzie wyjątkową zasługą obecnie poniesionej ofiary przez żołnierza polskiego, historyk walk o niepodległość wymierzy każdemu z pułków polskich, każdej jednostce bojowej sprawiedliwość i umieści na tym lub innym szczeblu chwały narodowej.

Dzisiaj przygodnie, z powodu święta Grodz. Pułku Strz. przypominamy jego czyny, aby wskazać ogółowi, co zawdzięcza żołnierzom tej jednostki bojowej i jak ma ich przyjąć w Wilnie podczas uroczystości poświęcenia i wręczenia sztandaru temu pułkowi.

Przyjąć godnie, z wdzięcznością!

Zasłużył na to pułk Grodzieński. W warunkach najniepomyślniejszych, kiedy Niemcy śledzili każde samodzielne poruszenie się ogółu patrjotycznego, dn. 12 listodada 1918 r. przy samoobronie Grodna powstaje pierwszy zawiązek pułku pod kierownictwem gen. Sulewskiego, mjr. Bohaterewicza i innych. Aliści w styczniu 1919 r. Niemcy rozbrajają tę formację. Pułk jednak nie daje za wygranę. Mjr. Boheterewicz zbiera w Kopciowszczyźnie rozbitków, prowadzi wyszkolenie, ćwiczy. Powstaje I baon i pół szwadronu jazdy.

Dalsze kształtowanie się i formowanie pułku odbywało się w zupełnym porządku. Było to jednak solą w oku Niemcom. Stawiali niesłychane przeszkody, agitowali, bruździli — nic nie pomogło — pułk rósł i stał się bojową jednostką.

W lutym 1919 r. przybył gen. Iwaszkiewicz z oddziałami Dywizji Litewsko - Białoruskiej i odtąd właściwie rozpoczęła się wojna z bolszewikami. Pułk wchodzi w skład grupy pułk. Freja i bierze udział w akcji nad Szczarą. Pod Biteniem i Żyrowicami przechodzi chrzest ogniá. Wkrótce, łącznie z innymi pułkami, zdobywa m. Stwołowicze. W dalszym marszu pułk obsadza linję dawnych okopów niemieckich. W lipcu bierze udział w akcji na Łuniniec, gdzie zwycięsko walczy z pancernikiem „Borys", zmuszając go do cofania się.

W lipcu i sierpniu pułk bierze udział w ofensywie na Mińsk i Słuck i w przeciągu kilku miesięcy ściga cofającego się wroga, odnosząc szereg zwycięstw i zdobywając materjały wojenne. Jednocześnie dowództwo kształci żołnierzy i prowadzi ćwiczenia. W końcu października, po zdobyciu wschodnich obszarów, pułk został przerzucony na linję — Lepel—Berezyna, gdzie znowuż bohatersko walczył.

W przeciągu całej zimy żołnierz wytrwał na posterunku, zahartował się i zmężniał, zyskując dla pułku opinję jednego z lepszych w dywizji Lit. - Białoruskiej.

Podczas ofenzywy bolszewickiej pułk dzielnie wstrzymywał napór wroga, a podczas naszej zwycięskiej kontrakcji, od Radzymina po Wilno walczy zwycięsko, okrywając się nową chwałą.

* * *

Taka jest pokrótce historja Grodzieńskiego Pułku Strzelców.

Zasłużył się on dobrze Ojczyźnie. I szary żołnierz, i Dowódcy, jak pułk. Bohaterewicz, pułk. Rybicki i inni.

To też Wilno w dzień uroczystości pułku powita go z należnym entuzjazmem, oddając mu należną cześć! *W. P.*

Uroczystość poświęcenia i wręczenia sztandaru Grodzieńskiemu Pułkowi Strzelców.

odbędzie się w Wilnie, dnia 5 czerwca, o godz. 11-ej rano, na pl. Łukiskim. Poświęcenie poprzedzi Msza św. na tym placu, o godzinie 10-ej rano.

O godz. 14-ej obiad w sali Kasyna garnizonowego, o godz. 17-ej akademja w budynku № 20 koszar gen. Szeptyckiego.

Treść numeru:

CENY PRODUKTÓW

z dnia 4 czerwca na targu wileńskim.

Żyto	za pud	1000—1050
Mąka żytnia	„	1150—
„ pszenna	„	2000—2100
Jęczmień	„	850— 900
Gryka	„	1000—1100
Siano	„	350— 400
Owies	„	850— 950
Słoma	„	—
Sieczka	„	—
Otręby	„	—
Groch	„	850— 950
Marchew	„	500— 600
Buraki	„	280— 350
Brukiew	„	260— 300
Kartofle	„	280— 300
Sól czarna	„	280—
Sól biała	„	450—
Mięso wołowe	„	1500—3600
„ cielęce	„	2800—3600
baranie	„	—
„ wieprzowe	„	3800—5000
Chleb razowy	za funt	24— 25
„ biały	„	40—
Słonina	„	160— 170
Sadło	„	160— 170
Masło	„	180— 230
Cukier	„	160— 200
Kasza jęczmienna	„	85—
„ perłowa	„	35—
„ gryczana	„	85—
Ryż	„	34—
Jaja	10 sztuk	90— 110
Mleko	kwarta	25— 30

ROZKŁAD RUCHU POCIĄGÓW KOLEJOWYCH.

Wilno—Warszawa.

Pociąg Nr. 813 odchodzi z Wilna do Warszawy o g. 10—45 m. Pociąg drugi, Nr. 851— o g. 19—30 m.

Do Wilna przybywają z Warszawy. Pociąg Nr. 813 o g. 18—40 m. Pociąg Nr. 851 o g. 9—50 m.

Wilno—Dźwińsk.

1) Poc. Nr. 851, mający połączenie z pociągiem Łotewskim, odchodzi z Wilna we wtorki i piątki o g. 22—05 m., przybywa do Turmontu na drugi dzień o godz. 8—30 m. Z powrotem poc. Nr. 852 odchodzi z Turmontu we środy i soboty o g. 17—35 m. i przybywa do Wilna o godz. 5—30 m.

Z pociągiem wtorkowym kursuje wagon sypialny Miedzynarodowego Towarzystwa.

2) Poc. Nr. 617 odchodzi z Wilna w niedzielę, poniedziałki i czwartki o godz. 19—35 min., przybywa do Dukszt na drugi dzień o godz. 1—00 m.

Z powrotem poc. Nr. 618 odchodzi z Dukszt o godz. 3—30 m. i przybywa do Wilna godz. 9—05 m.

3) Na linji wązkotorowej N. Święciany—Woropajewo kursują codziennie poc. Nr. 30 i 31. Odchodzi z N. Święcian o g. 6—30 m., przybywa do Woropajewa o godz. 14—00 m., powraca do N. Święcian w tenże dzień o godz. 22—40 m.

Wilno—Mołodeczno—Olechnowicze.

Poc. Nr. 2011 odchodzi z Wilna codziennie o godz. 20—00 m., przybywa do Mołodeczna o godzinie 3—00 m., dalej do Olechnowicz o godz. 7—30 m., z Mołodeczna o godz. 10—00 m. i przybywa do Wilna o godz 17—00 m.

Dziś, w niedzielę, kwesta na rzecz G. Śląska.

Co dzień niesie?

ZE SWIATA.

Demonstracje przeciw Angiji.

LONDYN. 4 VI. (O.) W Dublinie odbyły się manifestacje przeciwko Angiji. Z jednego gmachu zdarto chorągiew angielską, poczem milicjanci rozproszyli demonstrujących.

Stosunki handlowe Ameryki z Sowietami.

RYGA (dep. włas.). Kapitaliści amerykańscy dążą do nawiązania stosunków handlowych z Rosją.

W pierwszym rzędzie Amerykanie starają się o pozwolenie na wywóz do Rosji 240,000 pudów wyki, oraz 4,000 ton węgla, przeznaczonych na Murman.

Nota sowieckiej Ukrainy do Francji.

REWEL. (Dep. własna). Ukraina. Rakowski wysłał do rządu francuskiego notę, w której protestuje przeciwko patronowaniu, które rząd francuski roztacza nad ukraińskiemi antysowieckiemi organizacjami.

Z POLSKI.

Podróże Naczelnika Państwa.

WARSZAWA, 3 6. (E. E.). Dnia 5 czerwca Naczelnik Państwa wyjeżdża do Mławy, Działdowa, Torunia, Bydgoszczy i Grudziądza.

Zawarcie układu Polski z Rumunją.

WARSZAWA. 4-VI. (O.) „Kurjer Poranny" podkreśla z uznaniem zawarcie układu polsko-rumuńskiego, upatrując w Rumunji cennego sprzymierzeńca dla Polski.

Nowi ministrowie.

WARSZAWA. 4 VI. (O.) Ministrem pracy mianowany został sekretarz stanu, Darowski. Likwidatorem ministerjum Aprowizacji mianowano prezydenta miasta Kalisza, Michalskiego.

Przedstawiciel Sowietów w Warszawie.

WARSZAWA. 4-VI. (O.) Przedstawiciel Rosji Sowieckiej, Karachan, ma przybyć do Warszawy około 20 bm.

Za zdradę stanu.

WARSZAWA, 4 6. (E. E.). Na stokach Cytadeli rozstrzelano z wyroku Sądu Polowego podporucznika departamentu lotniczego, Henryka Iwańskiego, oskarżonego o zdradę stanu i wydanie planów demobilizacyjnych agentowi angielskiemu.

Pośpieszcie z pomocą Śląskowi!

„Słowo Wileńskie" zebrało na powstańców śląskich

129.857 mk.

Nie czekając wezwania Komitetu, natychmiast po wybuchu powstania śląskiego rozpisaliśmy składkę na ofiary powstania. Pierwsi wezwaliśmy społeczeństwo do ofiar na cel powyższy.

Apel nasz nie pozostał bez skutku. Dotąd bowiem wpłynęło do administracji „Słowa Wil." 129.857 mk., a więc suma poważna.

Już przekroczona cyfra 100.000 mk. Teraz należy uzupełnić cyfrę 200.000 mk.

Kto dopełni sumy 150.000 mk. ofiar na powstańców i złoży to dopełnienie w administracji naszego pisma, otrzyma bezpłatnie „Słowo Wileńskie" przez jeden miesiąc.

Kto uzupełni sumę 200.000 mk., otrzyma 3-miesięczną bezpłatną prenumeratę „Słowa Wileńskiego".

Pracownicy Z. B. K.: Oskierko L. mk. 155, Szwabowicz J. mk. 80, Popławski A. mk. 200, Jachewicz J. mk. 100, Pietkiewicz W. mk 250, Nosowicz J. mk. 280, Noworytto J. mk. 70, Dębski E. mk. 50, Herasimowicz J. mk. 76, Fijałkowski A. mk. 290, Bieńkowski B. mk. 360, Stanek S. mk. 240, Jaworowski E. mk 280, Pazarzycki J mk. 260, Pronaszko A. mk. 270, Wojtkiewicz S. mk. 220, Wojtkiewicz A. mk. 220, Dębski E. mk. 440, Wojtkiewicz B. mk. 220, Kosowski J. mk. 220, Noworytto J. mk 220, Jabłoński A. mk. 220, Kwaśniak A. mk. 500, Sacewicz W. mk. 420, Dworakowski B. mk. 480, Ofan M. mk. 480, Kiersnowski W. mk. 480, Zaborowski M. mk. 480, Wodzisławski H, mk. 500, Prędki J. mk. 480. Razem marek 8501.

Oficerowie i pracownicy Zakładu Gospodarczego przekazują zebraną kwotę 3.300 (trzy tysięcy trzysta) mk. p. na powstańców Śląskich, jako dopełnienie do zebranych przez Sz. Redakcję 100 000 mk. p. (wzmianka w № 23, str. 3).

Inż Fried—500 mk.

Pchor. Czarny, zamiast lodów dla sierż. A. Kwaśniaka, mk. 500 na Górny Śląsk.

Ogółem wpłynęło dotąd na powyższy cel do kasy Administracji „Słowa Wileńskiego": **129.857** mk.

Walka o Górny Śląsk.

Hoefer wzywa Niemców do dalszej walki.

BERLIN. Dowódca wojsk niemieckich na Śląsku, generał Hoefer, złożył oświadczenie, w którem dowodzi, że niemożliwe dla Niemców jest rozbrojenie się na Śląsku. Obecna sytuacja wymaga z ich strony akcji dalszej samoobrony.

—s—

Co się dzieje w Bytomiu?

BYTOM. Położenie w Bytomiu niesłychanie groźne. Ulicami przeciągają patrole francuskie. **W jednej z ulic strzelano do żołnierzy francuskich, którzy odpowiedzieli strzałami. Komendant wojskowy miasta** — jak twierdzi odezwa burmistrza do ludności — **zapowiedział, że każdy dom, z którego padnie strzał do wojsk sprzymierzonych, będzie ostrzeliwany z 75 mm. armat.** Dworzec kolejowy obsadzili Polacy.

Stanowisko Francji zwycięża! Anglja zmienia swój pogląd.

RZYM, 4-VI. (Orient). Prasa włoska stwierdza, że w sporze w sprawie Górnego Śląska Briand okazał się się lepszym znawcą kwestji, niż Lloyd George. „Corriera della Serra" uważa, że **stanowisko Francji odnosi zwycięstwo i, że Anglja zmienia swój pogląd.**

——

KRONIKA WOJSKOWA.

Kursa instrukcyjne we Francji. W dz. rozk. Nr. 16 b. r. ukazał się rozkaz (O. III. 3461 Szk.) o odkomenderowaniu oficerów na kursa instrukcyjne do Francji. Odbędą się one latem b. r. i potrwają 2—3 miesiące. Przewidziane jest odkomenderowanie z Polski 50 oficerów wszelkich broni. Kandydatami mogą być oficerowie od majora do porucznika o 2 latach służby na froncie, szczególnie uzdolnieni do służby instruktorskiej. Kandydatów wybierają odpowiednie instancje centralne (szef sztabu, oddz. III), departamenty, oraz (po jednym) pułki. Poddani oni zostaną egzáminowi konkursowemu w III Oddz. Szt. M. S. Wojsk.

— **W sprawie demobilizacji oficerów** rozkaz Org. dn. 9-IV dopuszcza, by wszyscy oficerowie mogli zapytywać kartą służbową Oddz. V Sztabu M. S. Wojsk. (schematyzm), czy zostali przez Komisję weryfikacyjną zaliczeni do oficerów zawodowych czy rezerwowych. Karta służbowa, powołując się na rozkaz M. S. Wojsk., podawać ma imię i nazwisko, datę i miejsce urodzenia, stopień, b. armję, z której pochodzi, obecny przydział i adres, datę weryfikacji. Prócz tego dopuszczalne są motywowane podania o zaliczeniu w stan czynny oraz o zwolnienie, a także reklamacje instytucji rządowych, oraz użyteczności publicznej.

Z MIASTA.

KRONIKA SPORTOWA.

Dnia 5 czerwca, o godz. 5-ej po poł., odbędzie się na placu Sportowym Akademickiego Związku Sportowego przy b. szkole junkierskiej (Zakretowa ulica) zawody w piłkę nożną między 1-ą drużyną Ak. Zw. Sport. a wileńskim klubem sportowym „Sokół".

Pierwsze oficjalne zawody tych dwuch, rywalizujących z sobą, drużyn zapowiadają się bardzo ciekawie i zapewne zgromadzą liczne tłumy publiczności.

25% dochodu przeznacza się na powstańców górnośląskich.

Bilety do nabycia zawczasu w cukierni Czerwonego Sztralla, w dzień zawodów przy wejściu.

— **Kwesta na powstańców.** W niedzielę, dnia 5-go czerwca, Rada Młodzieży Akademickiej z upoważnienia Komitetu Pomocy dla Śląska—urządza kwestę na rzecz powstańców Śląskich.

Wszyscy, których obchodzi los naszych braci z nad Odry, walczących mężnie w obronie wolności z odwiecznym wrogiem, pośpieszą chętnie z pomocą, nie odmawiając datku powstańcom.

TEATR POLSKI.

„Pani Prezesowa",

krotochwila w 3 aktach Hennequina i Vebera.

Gościnne występy Mary Mrozińskiej.

Gorąco jest takie straszne, że wileńska Moralność przez wielkie M. nietylko chodzi do kąpieli, co się jej naogół rzadko zdarza, ale nawet negliżuje się zlekka, ignorując sobie cenną o niej opinję Wilnian, co jest rzeczą zgoła niebywałą. Z uznaniem podkreślam, że sztuka wczorajsza była może cokolwiek lekka, ale z pewnością nie tak lekką, aby ją nazwać ciężko nieprzyzwoitą, jak to uczynił pewien mój znajomy, wyszedłszy już po drugim akcie z teatru. Rzecz cała polega na nieporozumieniu. Wspomniany bowiem znajomy mój, lekarz chorób dziecięcych i wybitny znawca teatru, dzieląc wedle starego szablonu każdą sztukę na trzy zasadnicze części, ekspozycję, węzeł i katastrofę, osądził pośpiesznie, że, jeśli bohaterka już w drugim akcie zdejmuje suknie, to w trzecim, t. j. w momencie katastrofy, gotowa popełnić jakieś głupstwo, którego on, szanowny obywatel i członek czynny związku T. R. U. P. (Towarzystwo Ratowania Upadłych Panien) — nie chciał być świadkiem. Jak już powiedziałem, pan ten mylił się zasadniczo, gdyż w tej nowoczesnej sztuce katastrofa wydarzyła się już pod koniec pierwszego aktu, a wszystko, co się działo później, szło już normalnym torem ku rozwiązaniu, nie licząc drobnego wykolejenia sekretarza ministerstwa, co mu z uwagi na młody wiek łacnie możemy wybaczyć.

Załatwiwszy się w ten sposób z czynnikiem decydującym, t. j. wileńską moralnością, przejdźmy do rzeczy bardziej konkretnych. Omawiając twórców wczorajszej premjery, wypada skonstatować, że motek akcji swej doskonale śmiesznej krotochwili powikłali ogromnie kunsztownie, ale tak zgrabnie, zręcznie i mądrze, że tego splotu nie trzeba było przecinać jakimś ciężkim mieczem nieprawdopodobieństwa, rozwiązywał się bowiem sam dzięki sprytowi i umiejętności obu szanownych autorów.

Z treści sztuki wynika, że ideą autorów było udowodnienie prawdziwości powiedzenia, że sprawiedliwość jest ślepa i w tym celu najwyższym jej szafarzem uczynili skończonego osła. Gdy patrzymy na tego francuskiego ministra sprawiedliwości, w grubej karykaturze obu jego rodaków, odczuwamy pewną radość, że nie posiadamy takich zdolnych farsistów, gdyż jeśli ci dwaj mogli tak urządzić poważne francuskie ministerjum, to lęk bierze na samą myśl, co potrafiłoby napisać takich dwuch naszych chronicznych wesołków.

W prowincjonalnem mieście francuskiem żyje sobie pan prezes sądu, mąż swej rodzonej kucharki i ojciec w Anglji wychowanej córki, wielbiciel prawdy i katońskich zasad, przytem śmiertelny wróg operetki, bawiącej właśnie we wspomnianem mieście na gościnnych występach. Z powodu awantury nocnej, którą urządził jeden z urzędników sądu po pijanemu w miejscowym hotelu w towarzystwie gwiazdy tej operetki, p. Gambetty, prezes sądu zarządza usunięcie Gambetty z jedynego hotelu. Diva, straciwszy mieszkanie, udaje się do niego z pretensjami. Tu podwładni prezesa, korzystając z tego, że właściciel mieszkania odprowadza na kolej wyjeżdżającą do Paryża żonę i córkę, płatają mu łagodnego figla i lokują Gambettę w pokoju jego żony. Prezes wraca z kolei i w parę minut zostaje przez divę, wedle wszelkich reguł sztuki uwiedziony, a na to wszystko zjawia się sam minister sprawiedliwości, w teorji wróg kobiet i wyznawca najsurowszych zasad moralności.

Obdarzony nawet bujną fantazją, czytelnik nie zdoła sobie wyobrazić tego, co się teraz dzieje. Jedna po drugiej następują sytuacje ogromnie komiczne, coraz więcej śmieszne i coraz bardziej rozśmieszające, do punktu kulminacyjnego, w końcu drugiego aktu, kiedy roześmianych widzów ogarnia istny paroksyzm wesołości.

Gambettą, fałszywą panią prezesową, była p. Mrozińska, jednocząc w tej kreacji cały wdzięk, kokieterję, wyrafinowanie i wszystkie inne tysiączne zdolności, odziedziczone po

— **Nabożeństwo i procesja.** W kościele Św. Kazimierza, w niedzielę, t. j. 5 b. m., całodzienne Wystawienie Przenajśw. Sakramentu.

Wieczorem o 7 godzinie odbędzie się przy współudziale zaproszonych parafji uroczysta procesja i publiczne nabożeństwo ku czci Najśw. Serca Jezusowego. Procesja, prowadzona przez Eks. Ks. biskupa Matulewicza, po wyjściu z kościoła przejdzie plac kościelny dokoła, zatrzyma się przy zbudowanym ołtarzu. Po odśpiewaniu Litanji wygłosi kazanie Eks. Ks. biskup Bandurski, po którem nastąpi poświęcenie Najśw. S. P. J. Zaprasza się wszystkie związki, bractwa, stowarzyszenia religijne do wzięcia udziału w tem nabożeństwie dla publicznego przebłagania Boga za winy ludzkie i uproszenia zmiłowania Serca P. Jezusa nad naszem miastem i krajem.

— **Wieczór plastyki.** W niedzielę w Sali Miejskiej wystąpi w wieczorze plastyki szkoła bosonóżek baletowa p. Łaszkiewicza. Program będzie wielce urozmaicony. Publiczność wileńska tym razem będzie miała możność ujrzenia całego szeregu utworów, starannie opracowanych i najniezawodniej tłumnie zapełni salę.

— **Dom Ludowy „Odrodzenie"** Mostowa № 1. Dnia 5 czerwca r. b. otwarta zostanie pod hasłem „Nasza Gospoda", która ma przedewszystkiem obsługiwać zdemobilizowanych żołnierzy, nauczycielstwo ludowe i lud pracujący. Gospoda czynna będzie od 8-ej rano do 11 wiecz. Wymagane będą poświadczenia sekcji gospodarczej kooperatywy „Lud" dla otrzymywania obiadów. Nauczycielstwu i żołnierzom wystarczają legitymacje zawodowe.

— **Ułatwienie przy wpłacaniu podatku.** Dla udogodnienia płatnikom podatku mieszkaniowego, pobieranego na rzecz miasta Wilna i dla zapobieżenia skupianiu się publiczności w kasie miejskiej, podatek ten może być wpłacany w bankach wileńskich, a mianowicie: W Banku Towarz. Spółdzielczych (A. Mickiewicza dom własny), w Banku Wschodnim, (Wielka 96), w Wileńskim Prywatnym Banku Handlowym (ul. A. Mickiewicza 8), w Warszawskim Banku Przemysłowym (Wielka 67) i w Banku Rolniczo Przemysłowym (Wielka 66).

— **Wileński Bank Rolniczo-Przemysłowy** od wtorku, 7-go czerwca, otwiera Oddział przy ul. Mickiewicza 7 i załatwiać będzie wszelkie operacje, w zakres bankowości wchodzące. Ponieważ ruch handlowy w tej dzielnicy jest duży, przeto powyższa placówka ma odpowiedni teren dla swej działalności.

— **Koło Gimnastyczno-Sportowe**, przy Centrali Chrześć. Zw. Zaw., Ś-to-Jańska 21, przyjmuje codziennie zapisy na członków od 6 do 8 wieczorem.

—s—

Z Oleśna. — Powstańcy wysadzili 23 objektów.

BYTOM. Powstańcy, opuszczając Oleśno, wysadzili w powietrze dworzec kolejowy, kilkanaście domów oraz mostów na Odrze pod Olszowem i Głogówkiem. Ogółem zniszczyli 23 objektów, co było nakazane względami wojskowymi.

—s—

Precz z pośrednictwem Benesza!

WARSZAWA, 4-VI. (Orient) Jak się dowiaduje nasz korespondent, rząd polski nie zgodzi się na pośrednictwo d-ra Benesza w sprawie Górnego Śląska. Dr. Benesz wykazał zbyt wiele nieżyczliwości dla Polski w sprawie Cieszyńskiej i Galicji wschodniej.

Niemcy przeciw kompromisowi w sprawie podziału.

BERLIN, 4-VI. (Orient). Prasa niemiecka zwalcza kompromisowe rozstrzygnięcie sprawy Górnego Śląska zapomocą podziału. Rozwiązanie w myśl traktatu Wersalskiego nie zadawalnia, zdaniem jej, ani Niemiec, ani Polski.

—s—

Walki. Obsadzenie Śląska przez wojska koalicji.

BYTOM, 4-VI. (Orient). Nocny atak niemiecki od strony Oleśna odparli powstańcy śląscy z ciężkiemi dla Niemców stratami.

BYTOM 4-VI. (Orient). Wojska angielskie obsadziły część pasa neutralnego.

Batalion Szkotów zajął Wielkie Strzelce.

—s—

Przedstawiciel Polski w komisji Międzysojuszniczej.

BYTOM 4-VI. (Orient). Przedstawicielem rządu polskiego przy Komisji Międzysojuszniczej został Olgierd Czartoryski.

Walki niemiecko-francuskie.

BYTOM, 4 VI. (Orient). Według nadeszłych informacji, wojska francuskie zajęły górę Św. Anny. Niemcy cofnęli się na zachód. Doszło do drobnych starć z Niemcami, których Francuzi rozpędzili białą bronią. 6 Niemców rannych. Wobec powstańców śląskich Francuzi zachowują się biernie. Ludność polska przyjmuje oddziały francuskie owacyjnie.

Komuniści niemieccy chcą proklamować republikę sowiecką na Śląsku.

SOSNOWIEC, 4-VI. (Orjent). Na zjeździe komunistów niemieckich we Wrocławiu, w którym również uczestniczyli komuniści niemieccy ze Śląska, uchwalono prowadzić bezwzględną walkę z oddziałami ochotniczymi, które, zdaniem komunistów, są tylko narzędziami najskrajniejszej reakcji. Równocześnie postanowiono prowadzić energiczną akcję w celu zaprowadzenia na Śląsku republiki Sowietów.

Francuska artylerja zburzyła dom niemiecki.

BYTOM, 4-VI. (Orjent). Francuzi przeprowadzili skrupulatną rewizję w poszukiwaniu ukrytej broni. **Zburzono przytem artylerją pewien dom, z którego strzelano do patrolu francuskiego.** Aresztowano wielu Niemców i skonfiskowano mnóstwo broni i amunicji.

Komunikat powstańców.

BYTOM, 4 VI. (EE.). Komunikat powstańczy z dnia 3 czerwca: Na odcinku północnym ataki nieprzyjacielskie odparto, przyczem zdobyliśmy osiem karabinów maszynowych, 170 ręcznych, 80,000 naboi. Nieprzyjaciel stracił kilkunastu zabitych i rannych. Na odcinku środkowym forsowne walki pod Lisiną trwają. W rejonie Januszkowicz nieprzyjaciel przekroczył Odrę w sile dwuch kompanji, po krwawej walce nieprzyjaciel zmuszony był do cofnięcia się za prawy brzeg rzeki. Na odcinku południowym, prócz słabego ognia artyleryjskiego i karabinów maszynowych, sytuacja bez zmiany.

—s—

Na ratunek Śląskowi.

WARSZAWA, 4-VI. (EE.). Rzeczpospolita donosi, że projektowane jest wysłanie do stolic zachodnich specjalnej delegacji w sprawie Górnego Śląska. Do Paryża wyjedzie podobno Stanisław Grabski, do Londynu Sapieha i Askenazy, do Rzymu Halbain i Moraczewski, do Belgji wice-minister Dąbrowski, do Watykanu biskupi: Sapieha i Teodorowicz.

— **Sekcja dramatyczna** Polskiego Teatru Robotniczego, S-to Jańska 21, codziennie od 6 do 8 wieczorem przyjmuje zapisy na członków sekcji dramatycznej.

— **Tania kuchnia robotnicza** przy Centrali Chrześć. Związków Zawod. wydaje tanie i zdrowe obiady codziennie od 11 z rana do 3 po południu.

— **Za nieprawne noszenie „Batorówki".** W piątek, 3 czerwca, odbył się u sędziego pokoju I Okręgu, Sąd nad p. Jadwigą Akimczówną, oskarżoną o świadome, nieprawne noszenie czapki akademickiej, t. zw. „Batorówki". Z ramienia Rady Młodzieży Akademickiej oskarżał kol St. Kodź.

Sąd uznał winę za udowodnioną i skazał p. Akimczówne, zgodnie z § 272 K. K. i § 119 Ust. Post. Karn. na karę grzywny w kwocie 6 tys. marek, z zamianą, w razie niewypłacalności, na 2 miesiące aresztu.

— **Egzamin wstępny** do 7-mio klasowej szkoły Wileńskiego Towarzystwa „Caritas" do wszystkich klas odbędzie się 13 i 14 b. m. o g. 10 r. w szkole polskiej, wymienionego T-wa przy ul. Połockiej № 2.

Ilość miejsc ograniczona i w jesieni może zbraknąć miejsc wolnych.

— **Pielgrzymka do Kalwarji,** z inicjatywy Centrali Chrześ. Związków Zawodowych, wyruszy dnia 12 czerwca, t. j. w przyszłą niedzielę, z placu Katedralnego o g. 7 rano. Poszczególne związki mają się zebrać na wymienioną godzinę ze sztandarami.

— **Posiedzenie Rady Miejskiej.** We czwartek ubiegły odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej. Załatwiono szereg spraw gospodarczo-finansowych. Namiętną dyskusję wywołała sprawa hal. W wypadku zażaleń na Magistrat, Rada Miejska będzie pod przewodnictwem p. Umiastowskiego sprawy te rozpatrywać.

— **Uczelnia Powszechna im. T. Zana.** (Ul. św. Anny, 7). W niedzielę, dnia 5 czerwca, o godzinie 5, odbędzie się wykład ks. prof. Miłkowskiego: „Ewangelja Chrystusowa i zasady życia współczesnego".

— **Zarząd Stow. b. ochotników Wojsk Polskich** podaje do wiadomości, że kancelarja Stowarzyszenia została przeniesioną z ul. W. Pohulanka № 24, na ulicę Dominikańską № 13—Świetlica Żołnierska.

Kancelarja jest codziennie czynną (za wyjątkiem świąt i niedziel) od g. 5 ej do 6 ej wieczór.

— **Sekcja P. Ż. P.** Przypominamy, iż w niedzielę, o godz. 1-ej po poł., w cukierni p.p. Sztrallów, róg ul. Mickiewicza i Tatarskiej, odbędzie się losowanie różnych cennych fantów. Bilet loteryjny 30 mk., wejście bezpłatne.

— **Ujawnione kradzieże.** Został aresztowany Berko Lewin za kradzież konia u wieśniaka Kazimierza Komara. Konia odnaleziono.

---

prababce, Ewie, przez cały ród niewieści. Sądzę, że sprawozdanie z gry pani Mrozińskiej należałoby pisać wierszem miłym a lekkim, aby prawdziwie odtworzyć nastrój każdego przedstawienia, unikając jednostajnych komplementów pod jej adresem. Nie chcąc wśród utartych zwyczajów innych sprawozdawców czynić tu wyłomu, nie wprowadzam tej nowej metody krytyki i w dalszym ciągu prozą wyrazić muszę uznanie p. Rychłowskiej, która charakteryzacją i grą w roli prawdziwej przesowej, ekskucharki, spotęgowała komizm sztuki do maximum. Scena rozbierania i potem przeprosin męża doprowadzała widzów do szczytów wesołości. Z reszty grających sylwetki dobrze komiczne stworzyli przedewszystkiem p. Rembosz, jako urzędnik ministerjum i p. Tęczyński, jako jeden z sąsiadów. Poprawną postać ministra dał p. Rychłowski, a prezesem dobrze ujętym był pan Wołłejko. P. Fiszerówna imponowała nam stylową angielszczyzną. Inni mniej lub więcej dostrajali się do całości.

Wystawie tym razem poświęcono więcej staranności, co z uznaniem należy podnieść.

Licznie zgromadzona publiczność bawiła się szczerze, żywo aplaudując wykonawcom.

Wł. L.

KONCERTY.

I Koncert symfoniczny.

Z gorącem uznaniem trzeba powitać i jaknajusilniej popierać wznowienie koncertów orkiestry symfonicznej, pod dyrekcją p. Adama Wyleżyńskiego, w ogrodzie Bernardyńskim. Znany już i bardzo ceniony tutaj kierownik koncertów może się niezmiernie przyczynić do umuzykalnienia naszej — tak jeszcze mało zaprawionej do sztuki w stylu poważniejszym — publiczności, dając możność zapoznania się z wielu arcydziełami literatury orkiestrowej, zwłaszcza we czwartki, poświęcone dziełom najwięcej wartościowym.

Pierwszy taki wieczór przyniósł nam bardzo udatne wykonanie symfonji h-moll Schuberta, mającej wszelkie cechy, właściwe utworom tego genjalnego i tak zdumiewająco płodnego kompozytora, którego bogactwo pomysłów melodyjnych wyjątkowo pięknie występuje w drugiej części tej symfonji i wzbudza żal, że tak młodo zmarły mistrz nie zdążył wykończyć jeszcze dwuch części, niezbędnych dla całości. Z wykonaniem tak trudnego utworu, jak „Złot Walkirji" Wagnera byłoby lepiej jeszcze trochę zaczekać, kiedy świeżo zgromadzony zespół jeszcze się więcej zgra.

Ciekawą nowością dla wielu była muzyka Halvorsena do dramatu staroindyjskiego „Vasantasena"; dwie pierwsze części szczególnie się odrazu mogą podobać, zarówno swymi tematami, jak i opracowaniem; orkiestracja całej kompozycji bardzo urozmaicona i dźwięczna. Przyjemnie było widzieć, że znaczna część bardzo licznie zebranej publiczności z widocznem zainteresowaniem słuchała muzyki i bardzo życzliwie oklaskiwała wykonawców.

— cz.

Drugi koncert p. Ozimińskiego.

Jakkolwiek nie nazbyt liczne grono słuchaczów zebrało się znów na koncercie, jednak życzliwe przyjęcie, okazane artystom, tak ich dobrze usposobiło, że p. Oziminski i p. Heintze jeszcze piękniej grali, niżeli pierwszego wieczoru i hojnie obdarzali sztukami nadprogramowemi. Sympatyczny śpiew p. Żorawskiej zjednał jej też powodzenie, okraszone ładnym podarunkiem kwiatowym.

Trzeba się spodziewać, że ci sami koncertanci, którzy tak się podobali naszej publiczności, odwiedzając nasze miasto w porze roku korzystniejszej dla koncertów, znajdą salę tak zapełnioną, jak to się ich stanowisku artystycznemu należy.

Gen. Żeligowski zaszczycił koncert swą obecnością i z widocznem upodobaniem wysłuchał do samego końca.

— cz.

Powstanie niepodległej Republiki Słowackiej.

Słowacy żądają federacji z Polską.

KRAKÓW, 4-VI. (Orient). Rząd narodowy słowacki ogłasza obszerny manifest do Słowaków, proklamujący niepodległą Republikę Słowacką, odłączoną od Czech. Manifest odmawia Massarykowi prawa przemawiania w imieniu Słowacji i **zapowiada walkę na śmierć i życie z tyranją czeską.** Odezwa oświadcza: Czechy są dla nas tylko państwem okupacyjnem. **Żądamy federacji Polski i Słowacji.** Podpisani dr. Jehliczka, b. profesor uniwersytetu w Budapeszcie, redaktor „Słowaka", Franciszek Unger i wielu innych.

—s—

Podejrzenia intrygantów czeskich.

PRAGA. (O.) „Ceskie Slowo", organ Klofacza, pisze, iż Polska dlatego popiera ruch słowacki, że Czesi popierali Ukraińców przeciwko Polsce. Pismo wskazuje na niebezpieczeństwo dla Czech, gdyby rozwinęła się silna irredenta słowacka.

—s—

Obawy w Czechach.

PRAGA, 4-VI. (Orient). Ogłoszenie przez Jehliczkę rządu narodowego Słowacji wywołało w Pradze konsternację. „Narodni Politika" domaga się ustępstw autonomicznych dla Słowacji i przypisuje winę opozycji słowackiej fatalnej polityce b. ministra dla Słowacji.

Początek końca Czecho-Słowacji.

BUDAPESZT, 4-VI. (Orient). „Budapesti Hirlap", omawiając proklamację nowego rządu Słowaków, wnioskuje, że **jestto początek końca państwa Czecho-Słowacji.**

Litwini okazują chęć porozumienia.

BRUKSELA. 4-VI. (O.) Delegacja litewska okazuje chęć do porozumienia w sprawie polsko-litewskiej, ustępując z nieprzejednanego stanowiska. Zdaje się, jestto następstwem narady Hymansa z delegatami Litwy Kowieńskiej.

Dalsza demobilizacja w Polsce.

WARSZAWA. (O.) Ministerjum spraw wojskowych wydało dalsze przepisy demobilizacyjne, rozszerzając demobilizację na wszystkich ochotników, którzy przesłużyli swój czas w wojsku.

Unja węgiersko-rumuńska.

(Orient). Prasa jugosłowiańska podaje, że w Budapeszcie i Bukareszcie koła rządowe omawiają projekt utworzenia unji personalnej pomiędzy Rumunją a Węgrami.

—s—

Rozruchy przeciwsowieckie w Orle i Charkowie.

MOSKWA. (O.) Według urzędowych stwierdzeń, dn. 2 b. m. odbyły się manifestacje antybolszewickie w Orle strejkujących robotników. Sprowadzone wojsko przywróciło spokój w mieście. Rozruchy miały miejsce również w Charkowie.

—s—

Czesi obawiają się powstania.

CIESZYN, 4-VI. (Orient). Czesi ściągają wojska ku Koszycom Słowackim, obawiając się powstania na Słowacji.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny T. Kaszyński. Drukarnia „Lux", Akademicka № 1. Tel. 203.